

Hey - Hey (1999)

Written by bluelover
Thursday, 16 July 2015 15:30 -

Hey - Hey (1999)



01. Jeśli Łaska 02. Najważniejsze 03. 4 Pory 04. Pomyłka S. 05. To Co Czujesz 06. Tak Czy Inaczej 07. Czas Spełnienia 08. Zakryty Mam Wstyd 09. Wielki Węzeł 10. Mamjaky 11. Wycofanie 12. Piękna Pani Z Czótenkiem Katarzyna Nosowska - vocals Piotr Banach - guitar, producer Marcin Żabiłowicz - guitar Jacek Chrzanowski - bass Robert Ligiewicz – drums + Piotr Gutkowski – vocals (5,7)

Przypadek Heya jest po prostu sympatyczny... Zespół skutecznie broni się przed komercjalizacją, obstaje przy swoich racjach muzycznych i... wychodzi na swoje. Podziwiam. Najnowsza płyta – tak jak poprzednia – też jest pewnym zwrotem ku rockowej historii i zdaje się dobrze pasować do drogi, którą Hey niegdyś obrał. Kaśka Nosowska nie złagodziła swojego ostrego jak brzytwa głosu, ale i nie broni się przed łagodzeniem go, gdzie trzeba. A ma o czym śpiewać... Wszystkie teksty są jak zwykle wyśmienite i melodyka partii wokalnych zgrabnie układa się w ten sposób, żeby dobrze wpaść w ucho każdemu z nas.

Płyta przywodzi mi przede wszystkim na myśl zamierzchłe czasy hippisowskich fascynacji psychodelią. Gitary są jakoś wyluzowane, lecz aktywne. Pan Banach lawiruje między progresjami akordowymi, riffami i różnorakimi „wypełniaczami” z elegancją i swadą. Bardzo miło słucho się na przykład Wycofania, które ujmuje znakomitym pulsem i idealnie trafionym luzem. Podobnie jest z balladowym Piękna pani z czótenkiem, gdzie ładna i spokojna melodia świetnie eksponuje tekst, a nastrojowa instrumentalna coda z delikatną solówką gitarową pięknie wieńczy płytę. Natomiast bajerancki Czas spełnienia ukazuje pełnię aranżacyjnych zdolności zespołu. Spokojna figuracja gitary, przyjemnie aktywny bas i pseudoreggae przefiltrowane elektronicznym wibratem tworzą udane tło pod żywy śpiew Nosowskiej. To, co czujesz, pożyczone z repertuaru Brygady Kryzys, w heyowej wersji najbardziej chyba pachnie dawnym, rozimprowizowanym rockiem. Jednak też nie brakuje mu hitowego polotu i ciekawie skonstruowanych momentów...

Hey - Hey (1999)

Written by bluelover

Thursday, 16 July 2015 15:30 -

Ten album to po prostu kolejny udany krok w muzycznej ewolucji. Dla recenzentów może być dowodem na to, że zespół coraz fajniej przymierza się do rocka, który trafia do szerokiego grona słuchaczy. A ty kup, posłuchaj. ---Krzysztof Celiński, terazrock.pl

download (mp3 @ kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [oboom](#)

[back](#)